

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17 stycznia 1969 r. w Skórczu
Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor¹⁾ Prokuratury
Wejwódki w Gdańsku Marian Wulian
z udziałem Protokółanta
w obecności stron
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania
przysiężenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań
(art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz
o znaczeniu przysiężenia Prokurator odebrał od niego przysiężenie na
zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾
i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Elżbieta Zak z d. Pawłowska
Wiek 60 lat
Imiona rodziców Antoni i Agnieszka z d. Chyła
Miejsce zamieszkania Skórcz
Zajęcie renciście
Karalność nie karana
Stosunek do stron obca

Przez cały okres okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałam w Skórczu, przy w miesiącu wrześniu 1939 r. jeden z budynków przy tej ulicy został zajęty przez żandarmów na posterunek. Żandarmi zmuszali kobiety zamieszkujące przy tej ulicy do sprzątnięcia tego budynku. Pamiętam, że żandarmami w tym czasie byli Rosenbauer komendant posterunku, Rister oraz Simon. Nazwisk innych nie przypominam sobie. Na początku miesiąca października 1939 roku, poszłam do znajomej do Skórcza-Boroszewo. Pamiętam, że zmarł wtedy tej znajomej kuzyn-Zieliński i świadałam jej w związku z tym kondolencje. Przed wieczorem wracałam do domu do Skórcza, początkowo

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

przez las aż doszedłem do drogi leśnej wda-Skórcz. Idąc dalej tą drogą w stronę Skórcza, usłyszałem x w pewnej chwili krzyki ludzi i zauważyłem w odległości około 80 metrów od drogi dużą grupę ludzi. Poznałem stojących z tymi ludźmi hitlerowców: żandarma-kiester Paula, SS-mana Udo Stenzla, oraz SS-mana Schrödera-juniora. Jeden z SS-manów, którego nazwiska nie znałem, zauważył mnie i krzyknął "Halt" a następnie strzelił z karabinu w moją stronę. Skręciłem wtedy w las i uciekałem w stronę drogi Kościerzyna-Skórcz. Biegając przez las, słyszałem strzały. Kiedy szłam już drogą zatrzymał się przy mnie samochód osobowy z którego wyszedł Niemiec w ubraniu cywilnym. Pytał mnie co się w tym lesie robi, że słychać stamtąd strzały i czy nie widziałam nic w lesie. Odpowiedziałam, że nic nie widziałam i poszłam w stronę Skórcza. Przypominam sobie, że w czasie jak zauważyłam tą grupę ludzi w lesie, mogła być godzina 16,00 i było jeszcze widno. Tego samego dnia wieczorem, dowiedziałam się od ludzi w Skórczu, że hitlerowcy w lesie Zajaczek, w tym dniu wymordowali około 10 osób z tak zwanego Domu Ubogich w Skórczu. Od Sewińskiej Marii, obecnie nie żyjącej, dowiedziałam się, że uciekła wtedy z egzekucji Teofila Piórkówna. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

została

Lak Elbiveta



przesłuchał

CM